

PANORAMA BIALSKA



**9 GRUDNIA
NA BIALSKIM RYNKU
KIERMASZ
BOŻONARODZENIOWY**



NR 9 (164) • LISTOPAD 2007 • ROK XVII • ISSN 1242-73-32 BILENA • 150 ZŁ W TYTUŁOWYMI

WILENA PANORAMA Z WIELKIM
Zdjęcia w czasie planowa
wykonali Rafał Krawczyk i Marcin

NAGRODA MARSZAŁKA DLA ANDRZEJA WEINKOPFA

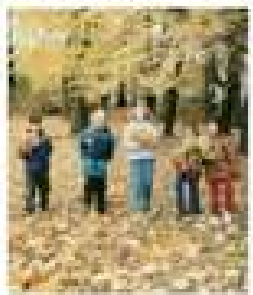


Laureat (pierwszy z lewej) wśród nagrodzonych i bielski orkiestra. Ich występ na uroczystości w Filharmonii Opolskiej, Szczegóły na str. 2

Białska Akademia Wiedzy i Umiejętności



O specjalnym wykładzie przygotowanym przez uczelnię na str. 10



CHRZELICE

Pod taką wiszącą plakatale się pierwszy wysłanie chrzelińskiej gazety. Ma z czym pisać, bo w niej jest bardzo aktywna, a ostatnio otrzymała drogą nagrodę w wojewódzkim konkursie programów „Odbuduj Wsi”.

O gazecie i chrzelińskich wydarzeniach na str. 5



Zdjęcia: Bogumiła Wygoda

HALLOWEEN



Halloween - Wszystkich Świętych. Zaskradła - to różne tradycje, ale wszystkie związane są z piątymi dniami listopada. O „Jeszcze Jacku”, konkursie na halloweenową dyktando (hasłami na zdjęciu) oraz „artystycznych podziwianach” na str. 9

11 listopada ŚWIĘTO NIEPODLEGŁOŚCI



Program artystyczny na tradycyjne listopadowe święta, wraz z uroczniami z Publicznego Gimnazjum w Łączniku przygotowały nauczycielki Aneta Bąk i Ana zdjęcia przy pianinie i Beata Jaskoła.

Po spotkaniu mieszkańców Białej i występie młodzieży w Gminnym Centrum Kultury, kwiaty pod obeliskiem na Ryнку zbierała delegacja Urzędu Miejskiego i Miejsko - Gminnego Ośrodka Kultury. W kościele parafialnym odprawiona została uroczysta msza święta na Olszynie.

(m)



Zdjęcia: D. Najman

WYMIANA DOWODÓW OSOBISTYCH

Wizytówki tylko do 31 grudnia. Szczegóły na str. 4



Na uroczystym spotkaniu przy artystów młodzieży i rodzim. Marcin Mijacki i Ryszard Jankowski w kwiaty i wiersze. Wskazywanie w wierszach podjęcie reprodukcje wierszy: O AMON i w wierszu na str. 10.



Na „maratonie partykular” w Białej - Janusz Wójcik w dwóch wierszach obwieszczenie improwizacji Departamentu Kultury Urzędu Marszałkowskiego i czytającego swoje wiersze poety. O godzinie na str. 2

Zdjęcia: D. Najman

ZŁOTE GODY

– czyli 50 – latie
pożycia małżeńskiego

świętowali

**Jadwiga i Franciszek
SPILEROWIE**

z Łęczycy – 17 listopada

**Maria i Konrad
LUBCZYKOWIE**

z Pręmy – 23 listopada

**Augusta i Emanuel
GRITNEROWIE**

z Grabury – 25 listopada

Uroczystym i życzliwym
wzruszeniem współwzrostu
w zdrowiu i radości

KGW Chrzelice w TVP

Na zaproszenie TVP 18 październik chorzelićkie Gospodynie brały udział w programie na żywo „Kawa czy herbata”. Wszystkie dzięki ukłonowi odniesionemu w kulinarium dziadziostwie i nagrodzie PERLA 2007 za „Różdżkę babi krowy”, KGW reprezentowały Agnieszka Timmerbaem oraz Teresa Tarach promując walory kulinarne produktu. Podczas programu nastąpiło wiele ciekawych majonajki między innymi z wspólnym ZAKOPOWER, który w tym samym programie promował swoją najnowszą płytę. Wokalista Sebastian Karpal Bielecka wyraził chęć zagrania koncertu na jednej z naszych gminnych imprez w przyszłym roku, licząc zgodnie po programie trwały rozmowy z producentami „Kawy czy herbata” o atrakcjach naszej gminy i możliwości zaprezentowania naszego regionu w letnim obywatelskim programie TVP1W trakcie rozmów i dziękuję za prowadzący program okazało się również, że miejscowości Chrzelice jest im miana w związku z aktywnością naszej sekcji muzycznej.

Chorzelićkie „babi” były wypełnione dodatkami do kawy i herbata i z apetytem zostały skosztowane. Realizatorzy programu pochwaliли nas dowiedzieli. DO ZOBACZENIA U WAS.

Teresa Tarach

NAGRODA MARSZAŁKA DLA ANDRZEJA WEINKOPFA

Tradycyjnie, raz w roku marszałek województwa wręcza nagrody za nauki dla regionu twórcom i animatorom kultury. Z 55 kandydatów, kapituła wybrała „osobistą dwunastkę”, jak w tytule swojej informacji nawiązał laureatów „Nowa Trybuna Opolska”.

Jednym z nagrodzonych jest Andrzej Weinkopf – „pracownik Filharmonii Opolskiej oraz szkoły muzycznej w Prudniku, kapelmistrz Białkiej Orkiestry Dętej, jednego z najlepszych artystów amatorskich w regionie”.

Tak się zdarzyło, że dwa dni przed uroczystym wręczeniem nagród w Opolu, Zbigniew Pawlicki – organizator Muzycznego Święta Kwietniowych Anieli w Moszynie, zaprosił kapelmistrza i Białej występ w czasie tej imprezy i koncert ujął w oficjalnym programie przyszłorocznego festiwału.

W gościnie domostwa wyróżnionych znaleźli się także spowiedzi w Kamieniu Antoni Dudek z Prudnika i Ła. Cezław Nowak z Lubrzy.

Te wszystkie fakty „nastąpiły” animatorów kultury z Białej, aby tutaj właśnie zorganizować „zjazd laureatów” w formie wydania specjalnego Białkiej Akademii Wiedzy i Umiejęt-



Andrzej Weinkopf z białką orkiestrą jest na scenie Filharmonii Opolskiej, ale jeszcze w czasie przyby przed występem.

ności – jeszcze przed świętami w grudniu, albo na początku stycznia.

W programie byłyby oczywiście wykłady gości z Prudnika i Lubrzy, koncert białkiej orkiestry oraz otwarcie wystawy prac naszego malarza i grafika – Bolesława Polnara z Opola, również laureata nagrody marszałka.

Zaproszeni na to spotkanie zostaną również pozostali nagrodzeni twórcy i animatorzy kultury z Opolecczyzny.

(w)

W imieniu Gminnego Centrum Kultury w Białej gratulujemy nagrody i muzyki nadziei, że to nie ostatni sukces Andrzeja i Białkiej Orkiestry Dętej. Szczególne podziękowania należą się również tym, którzy poparli nasz wysiłek o przyznaniu tej nagrody właśnie kapelmistrzowi białkiej orkiestry i w szczególności burmistrzowi Białej, przewodniczącemu Rady Miejskiej w Białej, panu dyrektora PSM w Prudniku oraz dyrektorem domku kultury w Lubrzy, Głogówku oraz Prudniku. (B.M.)

SESJA RADY MIEJSKIEJ

Główne punkty porządku obrad październikowej sesji Rady Miejskiej, to informacje o bezrobociu i aktywizacji bezrobotnych, o stanie bezpieczeństwa i stanie ochrony przeciwpożarowej na terenie miasta i gminy.

Podjęte zostały uchwały m. in. w sprawie udzielenia przedsiębiorcom zwolnień z podatku od nieruchomości, stanowiących regionalną pomoc inwestycyjną na lata 2007 - 2013, uchwały dotyczące zasad nabywania, zbywania, obciążania nieruchomości gminnych oraz ich wydzierżawiania lub najmu na okres dłuższy niż trzy lata, a także w sprawie zasad wynajmowania lokali wchodzących w skład mieszkaniowego zasobu gminy Biała. Kilka uchwał zostało uchylonych, a kilka zmienionych. Dwie uchwały dotyczyły wyrażenia woli przystąpienia gminy Biała

do Opolskiego Stowarzyszenia Samorządowego i przystąpienia do programu „Odrzyna Wsi w Województwie Opolskim”.

Uchwały Rady Miejskiej Inwentarzem Sądu Rejonowego w Prudniku wybrani zostali Elżbieta Banica i Wiktor Domaszewski, a Sądu Pracy przy Sądzie Rejonowym – Zofia Bartel.

Zmiana dokonana została w uchwałach Gminnym Programie Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, Przeciwdziałania Narkomanii i Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie. W związku z wytyraniem wykonaniem dochodów, zwiększony został plan wydatków, a ujemną dodatkowa kwota 5000 zł, przeznaczona została na remonty świetlic środowiskowych.

(w)

Dary dla białskiego szpitala

Pracownicy szpitalowi ofiarowali Adolf Isakowka z Przeluska i Cecylia Kolbaczniak z Białej Wsi.

Produkty spożywcze szpitalowi kuchnia dostarczyli: Jurek Hubka z Grabury – ziemniaki, Grisek z Bielecowa – słońce, Hubert Koszyk z Radochrym – jabłka i dynie, Maria Kasica z Białej – buraki, Kordel z Kojan – marchew i buraki, Jan Li-chwa z Pakońskonia – pomidory, Krystian Rak z Białej – seler. Dwie osoby atomowo dostarczyły marchew i buraki.

Agnieszka Fita z Baclawiczek przelała na pośrednictwem Ludwigi Husak z Prudnika kilka kompletów bielizny pościelowej i szpryci. Stanisław Duda z Prudnika ofiarował też komplety bielizny pościelowej.

Ofiarodawcom za wsparcie dary w imieniu chorych dziękujemy i prosimy o dalszą pomoc naszego szpitalowi.

Kazimierz Kasica

MARATON POETYCKI

W 17-letniej historii rajdów poetych na zamek w Brzegu – na Białą, goście w takim składzie „najeżeli” po raz pierwszy. To nastąpiło – podobnie jak w prudnickim maratonie – „dopelnienie” słowa muzyką i obrazem. Na ficie i na pianinie grała Julia Marlowiska – uczennica białkiego gimnazjum i średniej szkoły muzycznej w Opolu. Uczestnicy mogli obejrzeć aż trzy wystawy – poplimerowe (z ubiegłego i z tego roku) oraz twórczość artystów mających ustami i nogami (w przeddzień wernisażu). A słowem dzielili się goście zagrańcami z Czech, Estonii i Ukrainy, z literackiego środowiska Krakowa i Wrocławia oraz grupa opolska, a w niej również prudnicka – Daniela Długosz – Peńca i Zofia Kubiś oraz młodzi poeci z Prudnika – Maciej Dobrzański i Bartosz Sadłowski. Swoje utwory zaprezentowali też miejscowi: Włod Hirczaniński, Aneta Myszyńska, Piotr Myszyński i Jan Szczerba. Szczególnie uhonorowane został Tadeusz Soroczyński, bo w głównej grupie „napodródów” był jedyny „nasz i stąd” – z Pręmy (od Białej „kawalerski”) – jak wiadomo zaprzyjaźniony z wieloma osobami z Białej, Głogówka, Prudnika, od wielu lat w różny sposób związany z tym regionem. Spotkanie odbywało się w przeddzień imienin – Tadeusza, a więc było i „sto lat”, a prowadzący całość Jacek Labart – Krystyna przyznał solenizantowi przywilej prezentacji trzech wierszy (a każdy prezentował po jednym), i jeszcze wprowadzającą w poetycki maraton „Kwestia”, reflektujący wiersze napisał przez T. Soroczyńskiego, kończący się przewartym pytaniem: „... i po co kornu wiersze?”.

Następną tworzyło też uzbliżenie do poetyckich prezentacji – podświetlono



Jurek Labart – Krystyna z Kozłowa czyta wiersze T. Soroczyńskiego (z prawej), w dodatkowym prezentuje imieninowym.

wstęgi białego płótna i duże drewniane żyrandole. I oczywiście – jak zwykle w Białej – jeszcze jedno „dopelnienie” do słowa, muzyki i obrazu – kawa i pyszno kolacja.

Manek Kary

**PANORAMA
BIALSKA**

Wydawca:
Miejscowe – Gminny Ośrodek Kultury
Sportu Turystyki i Rekreacji
48 – 210 Biała, ul. Prudnicka 35
tel./fax /77/ 41 87 824
e-mail: panorambialska@opcbiala.pl
dziejman@opcbiala.pl

Redaktor naczelny: Rafal Magosz

Opracowanie: Danuta Hejerman
Barik Kary

Druk: Brucknia „Sady”
Dzielnice Sady 2
47 – 301 Kragoniewo

Wydawca nie odpowiada za treści ogłoszeń reklamowych zamieszczonych w niniejszym numerze.

Zdjęcie: Waldemar Nawrocki

Zdjęcie: D. Hejerman

Na koniec 2006 roku spośród 294.256 tys. osób pracujących w województwie 8.377 tys. osób zamieszkiwało powiat prudnicki, to jest 2,8 procent ludności pracującej Opolszczyzny. Ponadto z grupy zatrudnionych osób w firmach powiatu prudnickiego 37,2 procent zatrudnionych jest w przemyśle i budownictwie, 33,2 procent w usługach nierynkowych (administracja, edukacja, ochrona zdrowia i pomoc społeczna), a 23,12 procent w usługach rynkowych (handel, hoteli i restauracje, transport, przedsiębiorstwa finansowe, obsługa nieruchomości, działalność kulturalna).

Ponadto wśród osób pracujących w regionie prudnickim 56,7 procent to kobiety, stąd wniosek o wyższym sfeminizowaniu obszaru zatrudnienia powiatu. W gminie Prudnik pracuje 3298 kobiet, w gminie Głogówek 826, w gminie Biała 445, a w gminie Licheń 178.

Liczba osób bezrobotnych zarejestrowanych w Powiatowym Urzędzie Pracy na koniec września tego roku wynosiła 3335, z czego 56,8 procent stanowiły kobiety tj. 1895 osób. Z ogólnej liczby bezrobotnych ugrupowanych jest do szóstka 237 osób tzn., że co 14 osoba zarejestrowana pobiera zasiłek dla bezrobotnych.

W gminie Biała zarejestrowanych jest 461 osób, z czego 63,7 procent stanowiły kobiety tj. 293 osoby. Z ogólnej liczby bezrobotnych w gminie Biała, 29 osób posiada prawo do zasiłku, co stanowi 6,3 procent ogółu bezrobotnych.

Stopa bezrobocia w powiecie prudnickim w roku 2007 (na dzień 30 lipca) zmniejszyła się o dwa punkty procentowe w stosunku do roku 2006 i wyniosła 12,1 (w województwie 12,8, w kraju 12,3). W 2005 r. stopa bezrobocia w powiecie prudnickim była niższa niż w województwie i jednakoowa jak w kraju. Natomiast od roku 2006 stopa bezrobocia w powiecie prudnickim utrzymuje się na wysokim poziomie, znaczenie wyższym niż w kraju i województwie.

Na koniec 2006 r. w gminie Biała zarejestrowanych było 559 osób. Już pod koniec I kwartału 2007 r. zmniejszyła się wyraźna tendencja spadkowa ilości osób bezrobotnych. I tak na koniec września 2007 r. liczba bezrobotnych wynosiła 461 (zmniejszyła się o 98 osób w stosunku do grudnia 2006).

W dniu 30 września 2007 r. w urzędzie było zarejestrowanych 208 mieszkańców wsi i gminy Biała, co stanowi 68,3 procent bezrobotnych z gminy Biała. Przyczyną spadku liczby osób bezrobotnych było podjęcie pracy przez bezrobotnych, a także wyznaczenie terminu wizyty i wezwanie do urzędu osób długotrwale bezrobotnych i osób młodych w celu otrzymania oferty pracy. Istniały prace lub szkolenia podnoszącej kwalifikacje zawodowe.

Wśród 461 osób zarejestrowanych jest aż 329 długotrwale bezrobotnych, napływając w wieku do 25 i powyżej 50 roku życia. 11 osób nie posiada kwalifikacji zawodowych, a 12 zwolnionych zostało z przyczyn dotyczących nakładu pracy.

Tendencja spadkowa liczby osób bezrobotnych jest odzwierciedleniem ogólnej sytuacji na krajowym i wojewódzkim rynku pracy oraz zmian zachodzących w kraju świadczących o wzroście gospodarczym. Spadek liczby bezrobotnych to również wynik wzrastających wyjazdów do pracy za granicę. Należy zaznaczyć przy tym, iż tempo spadku wartości stopy bezrobocia w województwie opolskim i kraju było o wiele większe niż w przypadku powiatu prudnickiego, w którym wartość wskaźnika bezrobocia w 2005 i 2006 roku była rosnąca, a dopiero w początkach 2007 r. malejąca.

W latach 2003 – 2006 powiat prudnicki był powiatem o najmniejszej udziale kobiet w bezrobociu w woj-

ewództwie. Wśród bezrobotnych w gminie Biała jest też 9 osób (w tym jedna kobieta) niepełnosprawnych.

30 września PUP posiadał w dyspozycji 925 ofert pracy, głównie: pracownika ogólnobudowlanego, sprzedawcy, kierowcy kat C+E, pracownika ochrony, pracownika fryzjerskiego. Wynika z tego, że pracodawcy wymagają konkretnych kwalifikacji popartych stażem pracy. Pośrednictwo otrzymuje również oferty pracy zagranicznej z Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Opolu. Najczęściej zapotrzebowanie dotyczy: Niemiec, Wielkiej Brytanii, Holandii, Hiszpanii, Włoch – w zawodach kucharz, pielęgniarka, opiekun osób starszych, kierowca kat C+E, spawacz. Barierą w podjęciu takiego zatrudnienia jest brak znajomości języka obcego jak i wiek kandydata. Nowym elementem w danych pośrednictwa jest oferta EURES – udziałem bezrobotnym i poszukującym pomocy w uzyskaniu odpowiedniego zatrudnienia na europejskim rynku pracy. W ramach tej usługi udzielana jest również pomoc pracodawcom w uzyskaniu pracowników o poszukiwanych kwalifikacjach zawodowych. Powiatowy Urząd Pracy w Prudniku posiada znaczne zaplecze aktywne formy przeciwdziałania bezrobociu tj. prace interwencyjne, roboty publiczne, szkolenia, staże i przygotowanie zawodowe oraz refundację doposażenia stanowisk pracy.

Wśród 37 pracodawców na terenie powiatu prudnickiego, współpracujących w roku 2007 z Powiatowym Urzędem Pracy są cztery z terenu gminy Biała: Ustronianska, ZOX, GS „Samopomoc” i Urząd Miejski.

Powiatowy Urząd Pracy podejmuje wiele działań ograniczających i łagodzących skutki bezrobocia poruszając środki finansowe z różnych źródeł, pilnując również programy w ramach konsultów ministerialnych czy wojewódzkich. W roku 2006 było to 2.000.200 zł (co pozwoliło pomóc 1517 osobom), a w tym roku wg planu wydatków kwota ta wzrosła do 2.803.900 zł. Środki te przeznaczane są na: prace interwencyjne, roboty publiczne, prace społecznie użyteczne, staże i przygotowanie zawodowe, refundacja pracodawcy kosztów wyposażenia i doposażenia stanowiska pracy dla skierowanego bezrobotnego, przymiarne bezrobotnemu jednorazowe świadczenie na podjęcie działalności gospodarczej, koszty przjazdu do pracodawcy.

Realizowane są również programy dofinansowane z Europejskiego Funduszu Społecznego: „Nowy start” dla bezrobotnej młodzieży i „Dzień bezrobotny – jutro pracujący” dla osób długotrwale bezrobotnych). Opiniowane na podstawie informacji złożonej na temat Rady Miejskiej przygotowanej przez dyrektora Powiatowego Urzędu Pracy – Danuszę Lewandowską. (m)

Realizowane są również programy dofinansowane z Europejskiego Funduszu Społecznego: „Nowy start” dla bezrobotnej młodzieży i „Dzień bezrobotny – jutro pracujący” dla osób długotrwale bezrobotnych).

Opiniowane na podstawie informacji złożonej na temat Rady Miejskiej przygotowanej przez dyrektora Powiatowego Urzędu Pracy – Danuszę Lewandowską. (m)

OD WSI DO WSI

CO MÓWI SOŁTYS?

KROBUSZ
- Krystyna SCHOLZ

- Właśnie zakończyli wywożenie brzozy. Drogi rozjeżdżone, kamizelka narwana, błoto. Przez trzy dni, 30 ciężkich samochodów przejechało przez wieś. Dobrze, że teraz tylko do 20.00, bo kiedyś całą noc jeździł. Wąpno trzeba było wieźć na pole dżgnięmi, to potem z błota nie można było wyjechać.

Z gminy dostalibyśmy kamień i zrobiliśmy 100 metrów drogi. Wprowadziliśmy, ale ładnie przy niej mieszają i pracuje nie można było. Jeszcze i własnych funduszy trzeba uporządkować, trochę polecić, ale robą się kłopoty, pogoda psuła i przekładają to na wiosnę.

Upominamy się o ograniczenie szybkości pojazdów na głównej, wojewódzkiej drodze. Z wioski wyjechać trzeba, poruszać się niebezpiecznie, a policja nam mówi, że jest znak o terenie zabudowanym i to wystarczy. Ale kierowcy nie sobie oszukają nie robią i jadą przez wieś nawet 100 kilometrów na godzinę. Droga ruchliwa i jest problem. Zbiorny podstęp.

Krobusz ma około 300 mieszkańców, ale młodzieży nie ma, bo blisko z granicą. Widział ich tylko na święta. W wiosce jest RSP, jest sklep, kościół (parafia Bolesława i widoczny przy głównej drodze bar. Kiedyś była budynka remisy stacji benzynowa – dojeżdżali, ale potem się nie opłacali. Nie ma remisy (nie ma OSP), nie ma świetlicy. Do szkoły i przedszkola trzeba dojechać do Białej. Ładnie pomieszani z różnymi stron, ale przy w ogólnie. Część należy do DFK wspólnego z Nową Wsią i Czarnowicami. Ale mamy we wsi muzyczne talenty. Nie tylko Magosi – dyrektor gminnej kultury gra w orkiestrze, ale również Ściotka – Beata Robota i Edward Pierzchalla – na trąbce. A miły 10 - letni wnuczek już ćwiczony na trąbce, chodzi do szkoły muzycznej w Prudniku i pewnie razii wstąpi orkiestrę.

Zacząłem drugą kadencję sołtysowania, ale ojciec był sołtysom w Krobuszu przez 44 lata (5, a ja spom. postupałem, wciągnęłam się i teraz kontynuuję rodzinny tradycję).

MŁODZIEŻ
- Jan PUCHALA

- Niecały rok sołtysowania, to trochę takie rozumienie sytuacji i próby mobilizowania ludzi. Trzeba przynosić, że pomalutką to się udaje. Nie mamy sklepu (najbliższy w Kłodzku - do nas tylko chleb dowożą), do szkoły i przedszkola trzeba jechać do Śmieszka. Ale mało tri-dzieci - dwa, trzy, jak obywatelnie zrobili we wsi to dzieci nie przybywa. Ale łatwy. Dokończymy na str. 2

BEZROBOCIE

widnie (plazował się na 1 miejsce wśród powiatów województwa). Niepokojący jest jednak fakt ponownego wzrostu udziału kobiet w stosunku do ogólnej liczby osób bezrobotnych. Wydaje się, że to również efekt wyjazdów do pracy poza obszar Polski głównie niemiecy. Wraz z wyprzedzeniem nowelizacji ustawy o promocji i instytucjach rynku pracy, kobiety nie są już grupą osób bezrobotnych znajdujących się w szczególnej sytuacji na rynku pracy.

W gminie Biała napływają kobiety bezrobotnymi wykształcenie gimnazjalne i poniżej (130) oraz zasadnicze zawodowe (101), ale bez pracy pozostaje też 9 pań z wykształceniem wyższym.

Na dzień 30 września 2007 r. liczba bezrobotnych do 27 roku życia wynosiła 100 osób. Co czwarta osobą bezrobotną kwalifikowała można do omawianej grupy, a więc grupy wymagającej zastosowania szczególnych form wsparcia. Wskaźnik ten kształtuje się podobnie jak w gminie Prudnik i jest niższy o jeden punkt procentowy. Większość absolwentów posiada wykształcenie gimnazjalne i zasadnicze zawodowe. Osoby kończące szkołę posiadają wykształcenie lecz nie mają statusu pracy i dlatego są mniej atrakcyjni na rynku pracy. Pracodawcy są głównie zainteresowani zatrudnieniem na staż - co nie wiąże się zawarciem umowy o pracę z młodym obywatelem.

Zmieniła się też sytuacja ludzi młodych będących w ewidencji PUP. Duża grupa odmawia wykorzystania stażu za stypendium w wysokości zasiłku dla bezrobotnych i wyjeżdża za granicę, część osób nie może być po raz drugi skierowana na staż.

JAK ZARZĄDZAĆ BUDYNKAMI KOMUNALNYMI

ZMIANY W ZMIANACH

W kwietniu tego roku - mierzącąc do poprawy obsługi gospodarki komunalnej - Rada Miejska w Białej podjęła uchwałę o stworzeniu jednostki budżetowej - Zarząd Budynków Komunalnych.

W wyniku naboru, wybrany został dyrektor tej jednostki, który jednak zdecydował zrezygnację z tego stanowiska. Na drugi nabór nie złożono żadnych ofert. W związku z taką sytuacją, na podzielnikowej sesji, radni zdecydowali o

uchyleniu podjętej w kwietniu uchwały. Zgodnie z przepisami prawa zadania związane z obsługą gospodarki komunalnej przejmie Urząd Miejski, a najmą się tym trzy zatrudnione osoby - dwie w referacie finansowym (w-

drożca księgowy, sprawozdania, bilans, rejestr podatku VAT całego urzędu oraz pobieranie, rozliczanie i egzekucja czynszu) i jedna osoba w referacie inżynierii komunalnej do realizacji zadań merytorycznych. (m)

OD WSI DO WSI

CO MÓWI SOŁTYS?

Dokończanie nr 3

na bok, bo i podawali się motocyzli wymontowaną w tym roku świetlicą. Trochę pomógł Urząd Miejski, trochę strażacy, ale i sami zrobiliśmy dach, Poprawa dachu i elewacji, wewnętrzne malowanie, nowe stoły i krzesła, ale niestety pracownicy stali pusta. Zbiera się czasem jakiś grupka – posiadają, pomagają. Nie ma jednak młodych, aktywnych – czuć wyjątkowo, tani w domach mają wszystkie nowoczesne sprzęty, internet.

Na 140 mieszkańców jeden znający robotnik, reszta na małych gospodarstwach. Ludnośćowa mieszanina, ale co zaobserwuje na podkreślenie, to wyjątkowa uczciwość – nie zdarzyło się jeszcze, żeby coś kłamał ogólnie z ogrodu, z obejścia, z pola czy obrzeży świetlicy. Parę razy przy posiedzeniach też jest coraz lepszy, ledwo zrobił to drugiego mobilizuje. Jest jedna rama, opuszczona od 12 lat i to koło mojego domu, ale już zostało uruchomione całe procedura w odpowiednich urzędach i jest szansa, że w roku przyszłym będziemy mogli się jej podjąć.

Trzeci ważna sprawa, to poprawa drogi (powiatowa) i chodnika. Na zbieraniu się mówi, ale zacząłem już też za tym chodzić, interweniować. Może w przyszłym roku...? Upomnieliśmy został przejazd koło drogi, ale sporo jest jeszcze miejsc zamieszkałych i niesłużących. Do parafii na lewym w Świecie, ale kościółek w dobrym stanie też mamy, w niedziłę książka przyjeżdża, odpowiadają. Nie mamy boiska ani drużyny, ale kilka młodych ludzi gra w Kolcowicach, Grybowicach. Przypadło mi przewodnicząc miejscowej jednostki OSP. Tak około 30 strażaków można zebrać i to z trzech pokoleń – i dziadków i wnuków. Kiedyś nawet młodzieńcy się w gminnej cwałowali, ale w tym roku zagubili się i nie wzięliśmy udziału w zawodach.

W wielu dziedzinach coś jednak się dzieje, ale po tym rozumianiu, to w przyszłym roku nabierzemy tempa. (w)

JUŻ TYLKO DO KOŃCA GRUDNIA

WYMIANA DOWODÓW OSOBISTYCH

Już po raz kolejny przypominamy mieszkańcom gminy, że 31 grudnia 2007 r. upływa ostateczny termin wymiany starych dowodów osobistych na nowe. Do dnia 31.03.2008 r. zachowują ważność jedynie te kategorie dowodów osobistych, których posiadacze złożyli wnioski o wydanie nowych dokumentów do dnia 31.12.2007 r., a będą załatwiać sprawy urzędowe z początkiem nowego roku.

Niepokońcy jest fakt, że w naszej gminie wciąż jeszcze ok. 1.500 osób nie dokonało tej czynności, a pozostało nam bardzo niewiele czasu. Tylko

miesiąc! A przecież bez nowego, plastikowego dowodu nie będzie można załatwić wielu spraw. Dlatego apelujemy do osób, które jeszcze zwlekają z tą czynnością, aby zgłosiły się jak najszybciej do Urzędu Miejskiego w Białej – Referat Spraw Obywatelskich (I piętro poł. nr 14) i złożyły wnioski o nowy dokument! Leży to w Państwie najlepiej pojętym interesie. W celu ulagodzenia osobom, które nie mają możliwości przybycia do urzędu w godzinach otwarcia wydłuża się czas pracy „Biura Dowodów” w poniedziałki 3. 10 i 17 grudnia 2007 r. do godz. 18.30.

Do tego wydania „Panorama Białskiej” dołączony jest czysty blankiet wniosku o wydanie dowodu osobistego do wykorzystania. Jednocześnie informujemy, że osoby chore, leżące, które nie mogą osobiście przybyć do urzędu mogą złożyć wniosek w miejscu zamieszkania za pośrednictwem pracownika Urzędu Miejskiego w Białej, po wcześniejszym uzgodnieniu terminu pod nr telefonu 077 4388553 lub 077 4388543.

Łucja Jędrzejewska
Kierownik Referatu
Spraw Obywatelskich

Kampania w bialskim LO

„Nie daj się nałogom, idź naprzód, świat jest piękny”

W ramach kampanii antynalogowej, młodzież z bialskiego LO wyruszyła na Kopę Biskupią. Celem wyprawy było poszerzenie wiedzy uczniów o nałogach, wpajanie właściwych zachowań i oczywiście dobra zabawa. Już w szkole wszystkie klasy zostały zobowiązane do przygotowania jednolitych strojów, piosenek i transparentów o tematyce antynalogowej.

26 września o godzinie ósmej wszyscy zostali przewiezieni autobusami do Pokrzywny. Tam, na jednym z parkingów, rozpoczął się marz. Klasy w łosowej kolejności, co pięć minut wyruszały na szlak. W drodze na szczyt kanda z klas chwalały ctery przedmioty, które następnie odzyskać musiała grupa. Oczywiście niektóre przedmioty pozostały tam po dniu dzień, gdyż nie wszystkie udało się znaleźć. Zdarmo się jednak, iż uczniowie znajdowały przedmioty, jakie w ogóle nie zostały ukryte przez uczestników marzu (np. balajogę).

Mimo tego, że droga prowadziła niezłym szlakiem, to i tak dla niektó-

rych wędrowka była nałogiem wyczerpującą. Dlatego, uczestnicy uczestwie (ale także nauczyciele) widząc niekończącą się drogę, docierali do celu nie szlakiem, ale trasą na wznoszą góry. Wreszcie wyczerpani, lecz szczęśliwi wszyscy dotarli pod schronisko PTTK, gdzie czekało ognisko i można było odpocząć. Chętni rzekli przyniesiony ze sobą prowiant – w tym kiełbaski. Apetyt po tak długiej i męczącej drodze nie opuszczał nawet tych, którzy narzekają niewiele jadają.

Gdy już wszyscy się posiliłi, rozpoczęto grę dotyczącą wiedzy o nałogach. Klasy prezentowały swoje plakaty (nawet użyczone przez wędrowkę), piosenki oraz odpowiadały na pytania o alkoholizm, nikotynizm i narkomania. Całość oceniali pani dyrektor Rozana Wołczyk wraz z nauczycielami. Ostateczna klasyfikacja wyglądała tak: I miejsce - Ia & Ia, III - Ib, IV - Ia, V - Ib, VI - Ib.

Na zakończenie nastąpił jeszcze (już raz pierwszy w planecie) otrągnięcie klas pierwszych, przygotowane przez klasy

drogie. Wśród zadań do wykonania znalazło się m. in.: picie mleka bez użycia ręki, zaproszenie mandarka lokalisty, zjedzenie kilku plasterków cytryny, jabłka i sękła czosnku oblanego czekoladą, a także odpowiadanie na najważniejsze pytania. Zabawy i śmiechu, było przy tym, co niemiara, jednak pierwszoklasistki ugnali się na medal. Zabawa się skończyła i nastąpił czas poswota na dół. W niedługim czasie wszyscy znaleźli się znowu na parkingu w Pokrzywny.

Wnioski niesamowite wrażenia, radość nowych doświadczeń, zabawa przednia. Oby tak częściej (tylko żeby droga nie była, aż tak męcząca).

13 października Marieta Szychała, która była głównym organizatorem wrześniowej imprezy objęła się ogłoszonymi rezultatami uczestników i wyzwała wszystkie klasy nagrodą ufundowaną przez Miejski - Gminny Komitet Rozwijający Problemy Alkoholowych w Białej.

Marieta Banaś
z LO Biała

Slaskie rozprawianie

Jak przysięść to zmierzając zima to se zacząłszy też sami retować. Kopieję jaką książka np. poradnik praktyczny babuni kaj są rostomajta stare recepty na wszystkie choroby. Siła też w tych poradnikach jest rostomajtych ziół i to takich co jech nie trza parzyć. Działaj lepiej trochę o ziołach i innych maśdłach, co to nasze starki, olny i babcie używały na przeczyszczenie. Ktoś napisał, iż w kóśdyj małyj moleculu jest jakiś dar ukryty. Moł go też piodun pospolity, a górné rumianku leczy bez ustanku.

A to kod wiołok aż do dainiej. Ale nalepszy jest czosnek na sznyp i na kuzanie. Trza piodu sębków pokręć, nacięć w kąpi do ciemnej gary i jak keta powiesić na srytu. Wiercie jaka to jest ulga. Iltie też drobno pokręć czosnek, zmieć male kalcinac i woty i wrzucić do nosa. Pomogol też nadychać se cebuli albo chrzastu. Dobrod jest też faferminka i kamferajn, wiołk do gor-

kiej wody piodu kropkówek, przikryć w rucznikam i ta para wciągnąć do nosa. Moł wosniać to chciol raz za drobno tym nietyt wyleczyć, na feste se schylił i całą sępkę rocholla se sparzył. Poży to dajeporo maol komedyjo. Ia do dainiej se dołwem maol do nosa jak mow katar, jyno ty rozmaite kacie maici

Jak przy nietycie bardzo gowa boli, trza pokroć liść ze świeżej kapusty na drobno i zawiązać. Z tą kapustą też juz roit próbowoła, bo mie tak kark i ramiona bolaly. Banie to juz se 20-let tyroa, jak mi ktos schwołił. Pokłapałach trocham se liście, pokrotyłach na kark, ale nie umiałach to richtig zawią-

A jol miała kstać przy tyj łobnierydym nietycie, bo jynocze Austriacy to parną na to majeranek, procedrą i piąq go – bodej jest to nalepszy. A jol słyszała, iż choćby w tym łosacypany nos nie wiam czyj wymaćiło, to tak banie z niego leciol jak z kokocika bez całej tyj tyjdniej, a jak dobrej piodnie to jyno 7 dni. Ale popobitrować jest lepsze niż umarować. Weale my olny i olpy, musimy mieć coś bystrygo do umarowania, nie jyno na umarowacka, co by to nasze stare koiat naji rozumać i być jakol auf der abse cały dzień, umarzyć łobniol, futekile posutapować, usutrykować coś dloł wiołoków, tych małutkich polskierbał, trocham im polskierbał, polskierbał. Babcie wryszkim są potrzebne. A maśdłago trza banie ić pierne sękuć. Bestol umarowanie i Bana Klonierfau Melissengeist jest darch potrzebne, bo kto nie umaruje, tyo nie jolno.

Anna Mlynska

Tęże publikacje dołączane w takiej formie, w jakiej przekazywane zostały przez autorów.

O ziołach

lod Ruskich na totrga już nie kupa. Jronnie, jakie to było kostre, ale koczy na wierzch wybarzy. Jynocze slyna mojego synka, jak becał i se skartył - czynie wszystkie co jest zdrowe, jest takie niedobro i tak sacrypie - boch mie też trocham tego dzołchierowa do nosa wrzuciła, co by se tak nie trójel.

Amerykianie to najł na katar wlychają fest gorke osol lod kary, pomoiu niołwet. Do nosa też idnie wpyścić piodu kropkówek noffu z cytryny i kapusty, albo pokroć se do spania wota z olejka eukaliptusowym na nakasłik.

zać, tak och to jyno binał przilumaczyła i to mi w nocy wryszko se ruszało, zaczo mie uniaćbał i jynocze wiancej bolalo, nit przewidy.

W Rusyji to najł na katar palą pierne i tyo kury wlychają, ale jyno trocham i na dwozot. W tyj kurzu a pierno jest starka i lona tam zaraza z nosa wygnę. Maol to coś był z tą siarką, bo jyn też w chrzastie ula i w innych rzeczach. Są przera Kapiele storkowe w kiorotach. Ludzie też linał sarszczyć nieboł, abo tym mior staryczy, co go tenar corol myni moły.

CHRZELICE

Pod taką wisielką ukazał się pierwszy numer gazety realizowanej w ramach projektu „Wielki wieś”. Rozwój wsi i umiejętności społeczne w Chrzelicach. Projekt finansowany ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Wsi Polskiej w ramach Programu Wspierania Inicjatyw Obywatelskich na Rzec Wsi i Terenów Wiejskich.

Na ośmiu stronach formatu A-4, kwartałek (jak zapowiadają redaktorzy) informacje o chrzelińskich wydarzeniach i różnych dziedzin, publikacje jeszcze wspomnienia wakacyjne i poleca atrakcje publikacji Między, przypomina legendy o dziwnym Łanarniu z odległą stopą pastucha, przedmowa wywiad z Erykiem Marlewskim, syl-

wetki Herberta Kapski i Teresy Tarach oraz artykuł na temat organizowanych w Chrzelicach imprez integracyjnych.

Najbardziej wyeksponowana (i pierwsza strona) informacja o wystawieniu „Chrzelić – jedynka na Opolszczyźnie”. Kolejny sukces Stowarzyszenia Odnowy Wsi Chrzelić, przynosi wiadomość o dotacji (z Fundacji Wspomagania Wsi i Banku Inicjatyw Społeczno – Ekonomicznych) na projekt „Chrzelićskie grzybobranie” (w ramach przedsięwzięcia m.in. stworzenie suszarni grzybów, ziół i owoców).

Zespół redakcyjny tworzy kilkanaście osób (około 16) i prawie wszystkie nazwiska znalazł można w podpisach pod tekstami (stojąki redakcyjnej brzo). Redaktorem naczelnym jest Michał Ofiera, zastępcą Konstancja Tarach, a sekretarzem Marcelina Tarach. Całość nadzoruje Dagnara Sygala – pracownik Urzędu Miejskiego, a jej rytm Kajetan Sygala, poza już wymienionymi, uzupełnia trzyosobowy skład redakcji (czepi redaktor, adominowany przez dziesięć. Kółka z nich na zdjęciu przy gazetowym stoisku w czasie Dni Chrzelić.



Zupełny zespółowi wypracował teksty i zamiana artykułów, a zgodnie z zapowiedzią w poprzednim wydaniu „Panorama” oddamy stronę Chrzelićkim wydarzeniom opisywanym przez Eryka Marlewskiego.

(10)

GOŚCIE Z MAZOWSZA

W ramach podróży studyjnej zawitali do Chrzelić grupa wójtów i burmistrzów z województwa mazowieckiego. Organizatorem wizyty był Departament Rolnictwa i Rozwoju Wsi UMWO w Opolu. Celem wizyty było przedstawienie osiągnięć i doświadczeń w realizacji opolskiego programu Odnowa Wsi. Kilkuosobowa grupa rozpoczęła zwiedzanie od Wiejskiego Centrum Kultury i Rekreacji, gdzie na bieżąco prezentowała się młodzież z sekcji monocyklistów, działającej przy LZS Chrzelić. Kolejnym punktem było spotkanie z wójtami i burmistrzami, będącej w grupie sekcji. Następnie goście udali się do sali sportowej (klubu Centrum KOBUDO KENKYUKAI w Chrzelicach, mającego siedzibę w WCCR). Tam goście zapoznali się z pracą i osiągnięciami stowarzyszenia kultury fizycznej. Zarówno w przypadku występu monocyklistów jak

i prezentacji sztuk walki, omawiali to działalność i pokazywali techniki Eryk Marlewski. Goście byli bardzo zainteresowani tymi nietypowymi dyscyplinami, znaleźli się też chętni na spróbowanie (wychylił na monocyklu, jednak w przypadku sztuk walki ochotników nie było). Z sali treningowej goście przeszli do pracowni komputerowej, gdzie Tadeusz Tarach i Janusz Siano opowiedzieli m.in. o zdobywaniu środków na poszczególne projekty, o działalności klubów internetowych i zaproszeni młodzieży w redakcji lokalnej gazетки chrzelićskiej. W trakcie rozmów padło wiele pytań ze strony gości, dotyczących postać lokalnej mechanizmy działania lokalnych stowarzyszeń jak i przepływu na sukces.

Kolejnym punktem była sala historyczna, a zarazem biuro stowarzyszeń. Tam goście zapoznali się z historią Chrzelić, obejrzeli wystawę o chrzelińskim zamku, na na koniec

wizyty otrzymali książkę o Chrzelicach. W sali wywiali się dyskusję, m.in. o zamku, dziejach klasztornych dotyczących Słuka, Nierzy i Cech. Goście zwiedzili także biuro i pomieszczenia chrzelićskiego oddziału DRK.

Przez całą grupę przetrwała na plac zabaw, aby odwiedzić Ogródki Jordanowski. Następnie wizyta udała się do Wiejskiego Centrum Kultury i Rekreacji (długość karczm), by spotykać obiad oraz uczestniczyć w dalszych rozmowach i w przerwie multimedialnej przygotowanej przez Stowarzyszenie Odnowa Wsi Chrzelić. Na zakończenie dojechał także burmistrz Bielaj, Arnold Hladny oraz pełnomocnik ds. organizacji pozarządowych, Dagnara Sygala.

W trakcie obiadu gościnnie jak i gospodzinom przywitał chor. ZGOM. Po ponad dwóch godzinach pełnych wrażeń, zachwyceni goście rozpoczęli malować kolejny punkt swej podróży studyjnej.



Goście z Mazowsza w czasie zwiedzania chrzelićskich obiektów i na spotkaniu z burmistrzami Bielaj - A. Hladny. Zdjęcia: Eryk Marlewski

OŚRODEK ICHIRINSHA

Ichirinsha (czyt. icirinsha) ma być po japońsku jedno kółko. Taką nazwę przyjął nowo powołany Ośrodek Ichirinsha. Monocyklistów w Chrzelicach. Powstał pod koniec września na mocy uchwały zarządu Centrum KOBUDO KENKYUKAI w Chrzelicach i w współpracy z sekcją monocyklistów przy LZS Chrzelić. Śwój udział ma też w tym przedsięwzięciu Stowarzyszenie Odnowa Wsi Chrzelić. Dzięki niemu bowiem w 2006 roku zostało otwarte w Chrzelicach Wiejskie Centrum Kultury i Rekreacji, na bazie którego ośrodek i sekcja ma w tej chwili do dyspozycji bieżni, salę treningową oraz miejsce do spotkań i imprez. Jest to pierwszy w Polsce ośrodek o takim profilu i zarazem nowatorska próba zainicjowania działań skierowanych na stronę osób zainteresowanych jazdą na jednośladowych rowerach, np. jako jedną z dyscyplin rekreacji ruchowej (monocykling, unicycling).

Mając dzięki jego powołanie przez Centrum KOBUDO KENKYUKAI, ale nie nie dojeżdżają bez przyjęcia. Wspomniiane Centrum posiada bowiem ładny infrastrukturalny i sportowy, posiada poprzez swoje kontakty z Japonią i Japończykami, związanymi zarówno ze sztukami walki jak i jazdą na monocyklu, możliwość wstąpienia do klubu w naszym kraju. Dlatego też postanowiono japońską nazwę dla ośrodka. Drugim ważnym elementem jest współpraca Centrum z Wydziałem Wychowania Fizycznego i Rekreacji przy Politechnice Opolskiej, co w przyszłości może zamocować nawet postawienie własnego profilu lub znaczenia na kierunku wychowania fizycznego Polary-wskij monocyklistów 16 września w Opolu na V Opolskim Festiwalu Nalali mogą być pierwszym tego rodzaju.

Nowo powołany ośrodek w Chrzelicach zainicjował swoją działalność poprzez

organizowanie pod koniec września pierwszych w kraju egzaminów na Poniższy Umiejętności w jeździe na monocyklu. Do egzaminów przystąpiło ponad dwudziestu zawodników sekcji monocyklistów. Wszyscy udali na I poziom. Na II poziomie kilka osób musi poprawić swoje wyniki, natomiast III poziom zaliczyło tylko trzech zawodników - Arkadiusz Biernik, Denis Biernik oraz Michał Ofiera. Pierwszą osobą sportu Chrzelić, Dominika Świątek z Łagiszki, zaliczyła I poziom.

Do egzaminów użył się także przewodniczący z Żywocin k/Żywocin, który od 2 października zaczął działać jako nowa sekcja przy LZS Żywocin. Jest stanowisko, że może niedługo rozpocząć się między innymi wspólne Chrzelić i Żywocin w polce zjazdowej na monocyklu.

W przyszłości chętnych do odkrywania uroków jazdy na monocyklu zapraszamy do Chrzelić.

(10)

ZA PROJEKT „ODNOWY WSI”

Drugie miejsce na Opolszczyźnie

Stowarzyszenie Odnowa Wsi Chrzelić kolejny raz brało udział w ogłoszonym przez Urząd Marszałkowski konkursie „Piętno Wsi Opolska 2007” w kategorii najlepszy projekt Odnowy Wsi. Do konkursu zgłoszono projekt „Wiejskie Centrum Kultury i Rekreacji”. Projekt był jednym z wielu inicjatyw integracyjnych naszej wsi, zachęcił do nowych inicjatyw oraz sprzyjał powstawaniu lub wznowieniu. Komisja konkursowa bardzo wysoko oceniła nasz projekt przynajmniej nasz drugie miejsce wśród 18 projektów w tej kategorii. Zostałoby także nagromadzone do prezentacji multimedialnej naszego projektu podczas uroczystości wręczenia nagród w dniu 15 października w Jeleniej - wsi, która otrzymała pierwsze miejsce w konkursie. Nagrodę z rąk Marszałka Województwa Opolskiego Józefa Szwedzi odebrali: Zbigniew Wójcicka, Janusz Sotaczek i Tadeusz Tarach.

Nagroda ta jest największym wyróżnieniem jakie Stowarzyszenie otrzymało podczas swojej czterolletniej działalności. Jest zarazem podziękowaniem dla wszystkich aktywnych mieszkańców Chrzelić oraz organizacji współpracujących ze Stowarzyszeniem. Sukces ten nie byłby możliwy bez zaangażowania i pomocy Urzędu Miejskiego, a przede wszystkim burmistrza Arnolda Hladny oraz radnych, którzy zatwierdzili nasz program działania jesienią 2004r. i skierowali do realizacji w ramach projektu SPO 2004-2006.

Mam nadzieję, iż Stowarzyszenie Odnowy Wsi dzięki temu projektowi, stworzyło nową jakość życia w Chrzelicach.

Tadeusz Tarach
Przewodniczący Odnowy Wsi Chrzelić

Rajd na monocyklach



na str. 8

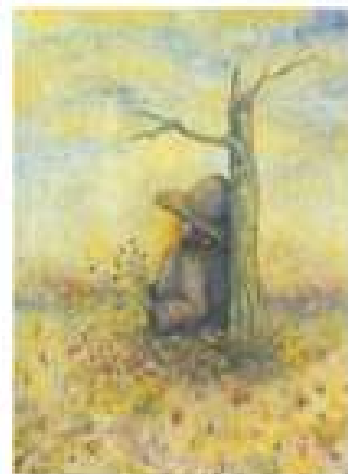
FOTOGRAFICZNA PANORAMA BIALSKA



Na wernisżu Marcin Maciła z Raciborza, autorem narysował obraz konia, a jego właścicielem stała się Ewelina Tomia z Białej.



Na wernisżu przystąpiła też grupa fanazystek z CTN w Miskowcu.



Malowane szlaki „Władysława raciborskiego” Janusz Rybczyk z Karszewy

AMUN – NIE INACZEJ



Malowane szlaki „Kobylów” Rafał Łucak z Krakowa



Wystawa prac artystów multitalentów autami i nogami wzbudziła duże zainteresowanie.

Zdjęcia: Agnieszka Rybczyńska



AKADEMIA WIEDZY
W UCZNIOWSKIM WYDANIU



CHRZELICE Powie z KGW z realizacją programu „Kawa czy herbata”



Gościom w Chrzelicach gościła miejscowy obóz



POETYCKI MARATON



W czasie „poetyckiego maratonu”, swoje wiersze przedczył też Wład Jędrusian z Gostomi

Zdjęcia: D. Agnieszka

Kampania w białkim ŁO

**„NIE DAJ SIĘ NAŁOGOM,
IDŹ NAPRZÓD,
ŚWIAT JEST PIĘKNY”**



zdjęcie: M. E. Szymankiewicz



Jesienny las

ROWEROWE WYPRAWY



Z BIAŁSKIEGO GIMNAZJUM

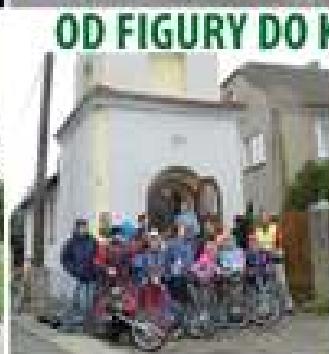


zdjęcie: E. W. Szarobry

NA MONOCYKLACH



OD FIGURY DO KAPLICZKI



zdjęcie: Eryk Mielonowski

PIŁKARZE NA PÓLMETKU

Zakończyła się runda jesenna sezonu 2007/2008. Wydział Gier OZPN zaplanował ograniczenie jeszcze awansem dwóch kolejek z rundy wiosennej, ale niepodtrzymamy stałyśmy pokrzyżował te zamierzenia (jedynie w Podokręgu Prudnik klasa B uregulowała ten plan). Z ogromną ulgą przyjęto koniec rundy gdyż część działaczy i zawodników bardzo by chciała zapoznać ten okres - zwłaszcza ci z Biabej i Kolcowic. Załączono wyniki oraz tabele meczów oraz komentarz i niech będą materiałem do analiz. Miłej nam nadzieję, że po doborze

przepracowanej zmianie będziemy mogli przekazywać tylko dobre wiadomości. Obecnie pozytywnej opinię możemy wyrazić wszystkim drużynom młodzieżowym i seniorom z Olszawic.

WYNIKI:

Klasa A

Polonia Biabej - LZS Łaziska 0:1
 Śląsk Żelazka Wier - Polonia Biabej 1:2
 Polonia Biabej - Włokniarz Ketrzy 1:0
 Nachowianka K. Kozie - Polonia Biabej 7:0

Klasa B

LZS Kolcowice - LZS Rzepisz 2:5
 Piłkon Konradów - LZS Olszawice 1:0

Fortuna Głogówek - LZS Olszawice 0:3
 LZS Kolcowice - LZS Łaziska 0:0
 LZS Zawada - LZS Kolcowice 2:1
 Partyzant Kaminiera - LZS Olszawice 2:0
I Liga juniorów
 Polonia Pogórze - Radko Opole 1:2
 RTP Brzeg - Polonia Pogórze 1:1
 Polonia Pogórze - Start Nampółów 3:1
 Polonia Głubczyca - Polonia Pogórze 0:2
II Liga juniorów
 Polonia Biabej - Radawia Radawiec Sl 9:0
 Sokół Boguchwałów - Polonia Biabej 1:1
 Polonia Biabej - Włokniarz Ketrzy 0:2
 Ujazd Niedzwiedź - Polonia Biabej 4:0

TABELE KOŃCOWE

Klasa A seniorów

Zryw Włoska	13	30	33 - 13
Oran Brzezina	13	27	38 - 14
Włokniarz Ketrzy	13	23	31 - 13
LZS Pawłowicki	13	23	25 - 12
Pyramida Włocławek	13	21	28 - 22
Victoria Żytno	13	21	23 - 20
TKKF Białobrzanie	13	19	26 - 25
MKS Gogolin	13	18	26 - 20
LZS Łaziska	13	16	22 - 24
Polonia Prudnik	13	14	18 - 28
Śląsk Żelazka Wier	13	13	15 - 27
MKS Rabornie	13	13	19 - 32
Sudety Moutczanka	13	8	16 - 44
Polonia Biabej	13	3	11 - 39

Klasa B

LZS Partyzant Kaminiera	11	28	44 - 12
LZS Zawada	11	22	38 - 13
LZS Rzepisz	11	21	31 - 16
LZS Olszawice	11	19	26 - 24
LZS Dymaszów	11	17	29 - 20
LZS Łaziska	11	15	26 - 23
LZS Dybów	11	13	24 - 29
LZS Czystok	11	13	17 - 28
LZS Piłkon Konradów	11	13	14 - 37
KS Fortuna Głogówek	11	11	18 - 26
LZS Rolnik Biedrzykowice	11	10	16 - 27
LZS Kolcowice	11	4	11 - 41

Klasa C

LZS Niemysłowice	5	13	28 - 5
Polonia Pogórze	5	10	23 - 7
Grom Szybowice	5	8	11 - 9
LZS Erzbisz	5	4	10 - 26
LZS Mieszkowice	5	3	6 - 15
LZS Chwałowice	5	3	8 - 20

I Liga juniorów

Radko Opole	15	43	48 - 6
Kolonoski Zabawowice	15	33	32 - 9
Oran Opole	15	29	42 - 23
LZS Letnica	15	29	40 - 34
MKS Kłobczok	15	28	45 - 15
Polonia Pogórze	15	25	30 - 22
RKS Kozie Rogi	15	23	26 - 21
Start Nampółów	15	20	22 - 28
LZS Start Kozie	15	19	24 - 29
Moza Pruska	15	17	17 - 31
TOE Dobrosin	15	16	14 - 23
RTP Brzeg	15	15	20 - 34

II Liga juniorów

Ruch Zdrzonowice	12	30	48 - 14
Włokniarz Ketrzy	11	28	35 - 8
Sokół Boguchwałów	12	25	20 - 13
Victoria Clark	13	22	34 - 24
Zryw Pawłowicki	13	22	34 - 25
Polonia Biabej	13	20	33 - 23
Naprawdę Niedzwiedź	13	19	33 - 26
LZS Walec	13	18	32 - 36
LKS Proszowice	13	13	17 - 24
Start Boguchwałów	13	13	28 - 20
Oran Dzierżysław	12	12	21 - 25
LZS Szczytno Nyska	12	9	29 - 35
Radawia Radawiec	12	7	12 - 33
Pogon Prudnik	10	3	10 - 33

Tabele klasy A juniorów i ligi trampkarzy podane w osobnym numerze.

Bialskie tygrysy w Czechach

W Ostrawie rozegrano kolejną edycję VIGRANT PRIN W KARATE - WKE, gdzie startowało 272 zawodników z 43 klubów z Czech, Słowacji i Polski. Klub „POLONIA - TORAKAN” z Biabej powołał z dorobkiem 3 medali (1 srebrny i 2 brązowe). Najlepiej powiodło się drużynie żaków w katu drużynowym w składzie: Michał Kosier, Jakub Walczak i Dawid Salnik, którzy zdobyli srebrny medal (po lewej) na zdjęciu. Lukasz Zabiegała w kategorii kadetów w karate indywidualnym (-65 kg) za-

jął trzecie miejsce. Również brązowy medal w karate indywidualnym w kategorii (-58 kg) przypadł: Sabinie Szymczyrnie.

Tomasz Marek Zabiegała oceniał poziom zawodów jako bardzo wysoki. Była to dobra lekcja nauki dla naszych zawodników. Myślę, że kolejny start będzie procentował doświadczeniem wymiarkowym ze startu w Ostrawie. (m)



NA MONOCYKLACH

Od figury do kapliczki

W ramach Europejskich Dni Dziedzictwa w Chwałowicach odbył się niecodzienny rajd z udziałem miejsc kultury religijnej pod nazwą „Od figury do kapliczki”. Niecodziennie dlatego że uczestnicy rajdu pokonali prawie ośmiokilometrową trasę na monocyklach, czyli jednokołowych rowach. Oczywiście, organizatorzy zaprosili do uczestnictwa także wszystkich chętnych na dwukołowych pojazdach. Inicjatorem całej imprezy był Eryk Murkowski, społeczny opiekunabydła, wiceprezesa Stowarzyszenia „Dobrota Wsi Chwałowickiej”, zarządcą kierownikiem sekcji monocyklistów przy LZS Chwałowice. Pomimo niesprzyjającej pogody (silny wiatr i deszcz) w rajdzie wzięła udział dwudziestoosobowa grupa monocyklistów z Chwałowic, uczniowie szkoły podstawowej i gimnazjum w Łęczniku oraz kolarze w Biabej. Na monocyklu jechał z nimi także rajd z Chwałowic Robert Roden, ich przewodnikami na trasie byli Anna Karpowicz - nauczycielka historii w SP w Łęczniku oraz Eryk Murkowski - przewodniczący komisji historycznej. Rajd rozpoczął się rano przy figurze św. Nepomucena stojącej przy pierwszym budynku Chwałowic przed mostem w Łęczniku na rzece Biabej, przy rozwidleniu dróg z Chwałowic do Łęcznika i Pogórze. Po omówieniu historii figury uczestnicy rajdu pojechali w kierunku Chwałowic, po drodze stając jeszcze przy wiekowym „kry-

żu na grobli”, by za chwilę wysłać do chwałowickiego parku otaczającego ruiny zamku. Tam przewodnicy opowiedzieli uczestnikom o historii kaplicy zamkowej, utworzonej przez właściciela zamku w 1844 roku. Ze stroju dzieci padło wiele pytań.

Następnym punktem rajdu był kryty przy kamieniu upamiętniającym rocznicę 700-lecia wsi. Stojący obok mostu przy rzywie (kierując przy gościnni) na rozwidlenie dróg Chwałowic - Opole - Prudnik, kryty ten ma już ponad trzystoletnią historię. Pierwotnie stał on w środku rzeki i był bardzo wysoki. Można go zobaczyć na obrazie z początku XVIII wieku w kostnicy w Łęczniku, na starych mapach z 1758 r oraz na fotografii z połowy XIX w.

Kolejnym przystankiem na trasie rajdu była figura św. Floriana usadowiona na kamiennym postamencie, prawdopodobnie z początku drugiej połowy XIX w. Przewodnicy odpowiadali na wiele pytań dotyczących patrona strażaków jak i historii strażnicy pożarnej w Chwałowicach.

Po omówieniu tematu uczestnicy jadąc dalej przez wieś skręcili w jedną z bocznych uliczek i po pokonaniu półtora kilometra dojechali do skromnej kapliczki w kształcie kwadratu z gołymi ścianami pokrytymi dachem, stojącej przy polnej drodze z Chwałowic do Radawiczek na tak zwanych Zidługach. W powrocie drodze grupa zatrzymała

się jeszcze na chwilę przy postamencie w 1996 roku kryty obok skrzyżowania dróg Opole - Prudnik i Chwałowic - Radawiczki.

Cała grupa pojechała następnie polnymi drogami do małej kapliczki św. Barbary, stojącej przy drodze na leśni Dwór, przed mostem po lewej stronie (na podjeździe) na małym wzgóreczku w polu zwany przez naszą kadrę „Sewidką Górka”. To prawdopodobnie zbiorowiska mogła Szwedów z okresu wojny 30-letniej.

Zmagając się z silnym wiatrem i deturczem cała grupa wróciła do Chwałowic, by zakończyć rajd przy barokowej drewnianej chwałowickiej w 1774 roku, będącej jedną z najciekawszych budowli tego typu w okolicy. Na jej budowę miała wpływ znajdująca w połowie XVIII w. w okolicy Chwałowic epidemia cholery. W szczytne drewno pogrzebowe, tnie syntetyczna, dawno ten został oddany w 1778 roku w Opawie. Obecnie nieczynny już kaplica opiekuje się Maria Rozpewca, która opowiadała uczestnikom rajdu wiele ciekawych historii dotyczących kapliczki-drewnianej. Dzięki pani Marii kapliczka jest zawsze wyprzątana i przemyślana.

Po zwiedzeniu wnętrza drewnianej i wybuchaniu różnych opowieści cała grupa stanęła do pamiątkowego zdjęcia. Przewodnicy podziękowali pani Marii za pomoc, a uczestnikom rajdu za udział i tym samym zakończeniem zakończył się ponad dwugodzinny rajd monocyklistów z udziałem chwałowickich figur i kapliczek. (EM)



KOŁO GOSPODYNI WIEJSKICH W POGÓRZU ZAPRASZA

wszystkie panie na zajęcia

CALANETIX

pod okiem fizjoterapeutki - Moniki Marczak

w poniedziałki i czwartki o godz. 19.00 w sali Szkoły Podstawowej w Pogórze. Opłata: 4 zł.

ZAPRASZAMY

Na 47. pokaz gołębi pocztowych oddziału Prudnik



Sala Publicznego Gimnazjum im. J. Iwaszkiewicza w Biabej ul. Pysiączerka 16

• 01.12.2007 r. - godz. 8.00 - 20.00
 • 02.12.2007 r. - godz. 8.00 - 15.00

Widziałam „Katyn”

8 października wraz z moją klasą wybrałam się na zorganizowany w szkole wyjazd do kina na film Andrzeja Wajdy pt. „Katyn”. Długo o nim słyszałam i chciałam go obejrzeć. Po jego zobaczeniu byłam przerażona. To, co widziałam, przeżyłam moje oczekiwania. Film opowiada głównie o zbrodni, jaka została dokonana na polskich żołnierzach w Katyniu i bardzo realistycznie

odzwierciedla wydarzenia z 1940r. „Katyn” odpowiedział mi, że dla polskich żołnierzy bardzo ważne były wartości: honor, oddanie dla kraju i patriotyzm, który w trudniejszych czasach powoli zanika. Pomimo, że nie wiedziałem, co ich czeka, trzymał się razem i wierzył w odpykanie wrota. Głęboko zdziwił mi w pewnym momencie film, w którym żołnierze idący na śmierć modlili się do Boga. Fragment, w którym Polacy, a przede wszystkim rodziny poległych, musieli klamać, aby ukryć prawdę o zbrodni,

w sposób szczególny nakłonił mnie do refleksji. Dla mnie nieocenionym jest to, jak mogło dojść do takiego ludobójstwa, do tak straszliwej zbrodni. Zrozumiałam, czym dla nas jest Czarna i jak cenne jest nasze życie.

Formacją była też gra amatorskich aktorów, głównie Mał Gosławskiej, która jako jedna z nich z żołnierzami wciąż czekała na powrót męża, mimo że zgady już wszelkie nadzieje na jego powrót. Także Artur Żmijewski i Paweł Małachukowski zagrali przekonująco. Ba-

rdzo miłączy był też dla mnie moment, w którym postać grana przez Pawła Małachukowskiego udaje się na śmierć, trzymając w ręce różaniec odstawiając ostatnią modlitwę w swoim życiu.

W zaskakującym w umianie filmie mistrz Wajdy wyznosił kompetentną się gra aktorów, muzyka, to zapowiadające grozę. W tym świecie jest też miejsce na rycerską postać żołnierza, granej przez Artura Żmijewskiego.

Aleksandra Jurek i. III / PG Białe

HALLOWEEN

LAMPKA JACKA

Halloween jest to „święto duchów” obchodzone pod koniec października, głównie w Stanach Zjednoczonych i w Irlandii, w której jest także świętem narodowym. W Polsce, święto to powoli staje się również popularne. Halloween wszystkim kojarzy się z duchami, rękawicami, wampirami, czarownicami, ale jednak najbardziej charakterystycznym elementem tego święta jest wydrążona dynia o kształcie twarzy ze świeczką w środku. Dynia taka ma nazwę „Lampka Jacka”

i jest stosunkowo prosta do przygotowania, a czym przekonali się uczniowie Publicznego Gimnazjum im. Jana Kochanowskiego w Łęczniku.

Z okazji święta Halloween wzięli oni udział w corocznym konkursie organizowanym przez naukowy oddział języka angielskiego – Anglię Cymru. Celem konkursu jest poszerzenie wiedzy o kulturze i obyczajach państw angielskojęzycznych oraz motywowanie uczniów do nauki języka angielskiego poprzez zainteresowanie ich kulturą państw angielskojęzycznych, a tym samym rozwijanie u uczniów postawy tolerancji wobec kultury innych narodowości. (AC)

Konkurs, jak zawsze cieszył się ogromnym powodzeniem.

Zadaniem uczniów było przygotowanie naffektowanej i jednocześnie najciekawszej lampki Jacka. Na konkurs wpłynęło ponad czterdzieści halloweenowych dyń, przy czym uczniowie gimnazjum wykazali się ogromną pomysłowością. Na wyróżnienie zasługiwały dynie uczniów: Pawła Kolka z kl. I b, Sabiny Kusber oraz Patryka Króla z kl. III a. Zwycięzcy otrzymali nagrody, którymi były książeczki w języku angielskim, przeznaczane do samodzielnego nauki i do skłaniania słownictwa. (AC)

ZADUSZKI W BIAŁEJ

Jaka róża taki cień

Cytaty ze znanej piosenki Edyty Gępczyk (m. in. „Jaka sroda, taki cień”, „Jakie życie, taka śmierć”) wraz z delikatną, czarno-białą grafiką wokół suk, a na scenie symbolizując sylwetki drzew z białego płótna i świecę światełka, to scenariusz zaduszkowego spotkania w MŁOC-u w Białej, dzieło Danuty Hojzman. Czarno – białe były też stroje wykonawców. Refleksyjnie i nastojowe pieśni, również cyrowana, tytułową „Różę” śpiewała Joanna Baran, Beata Gąsior, Beata Rudolf, Elżbieta Malik, Agata Bajorek, Wiesława Palacz, Ołaf Scholz i Artur Aleksandrowicz z Białej, a także Krzysztof Górecki z Prudnika i gościnnie Kamil Tytuła i Głogowska. Portywnym słowem dalił się: Marzena Szychala i Emilia Malik.

Były lata, gdy „artystyczne zaduszki” realizowane jako wspólne przedsięwzięcie, przygotowane przez wykonawców z Białej, Głogowska i Prudnika, po-

tem prezentowane były kolejno w tych środowiskach. W ostatnich latach w Białej i Prudniku spotkania organizowane są samodzielnie i nieco inna forma umiata, że gorzej czy lepiej jest ich forma. Dobrze, że pierwsza impreza odbyła się w Białej, dwa dni wcześniej, bo uczestnicząc w zaduszkach prudnickich, można było chociaż wspomnieniem białego nastroju nieco podbudować w odbiorze program w POK-u, gdzie zabrakło i nastroju i jakości drzew dramatologii. Ani tu Zacharki, ani artystyczne. Po prostu – nieporozumienie.

I jeszcze odrobina bardziej wymownej statystyki: a trzech tysięcy mieszkańców Białej w niedzielę o godz. 16.00 na spotkanie przybyło blisko 90 osób, w ośmiokrotnie większym Prudniku w tenże o godz.



17.00 w sali kameralnej miejsca zajęli niewiele ponad 30 osób. To jeszcze jeden przyczynek do dyskusji (której w sposób błędny nikt nie chce podjąć) – o organizacji i upowarcianiu kultury.

Marek Karp
Złoty: D. Hojzman



KRONIKA POLICYJNA

15 września w Soku zatrzymano jadącego rowerem w stanie nietrzeźwym, 16 września w Górze Prudnickiej zatrzymano nieobowierzoną w stanie nietrzeźwym, 17 września w Białej skradziono rower górski oraz telefon komórkowy, 20 września w Białej dokonano podrobienia dokumentu, 21 września w Olsztynie w stanie nietrzeźwym kierującym kierował rowerem, 30 września w Śmi-

em sprawca zajął się psychicznie i fizycznie nad rodziną.

1 października w Łęczniku na ul. Fabrycznej skradziono przewoźny elektryczny oraz licznik elektryczny, 2 października w Białej dokonano kradzieży pieniędzy, 10 października w Łęczniku sprawca zajął się fizycznie i psychicznie nad osobą najbliższą, 10 października w Białej na ul. Opolskiej sprowadzono kradzież energii elektrycznej, 12 października w Łęczniku na ul. Świercowskiego zatrzymano kierowcę

jadącego samochodem w stanie nietrzeźwym, 14 października w Białej na ul. Prudnickiej zatrzymano kierowcę prowadzącego samochód w stanie nietrzeźwym, 15 października w Białej dokonano kradzieży silnika samochodowego, 30 października w Łęczniku skradziono portfel z dokumentami.

31 października w Koźminach wyłudzono pieniądze, 1 listopada w Pogorzu zatrzymano nieobowierzoną w stanie nietrzeźwym, 7 listopada w Radostnie dokonano kradzieży z włamaniem.

† Odeszli

- Jan BRODA** (80 lat)
z Brzozowy – 19 października
- Maksymilian MAZUR** (77)
z Ogarnica – 21 października
- Maria STEIN** (85)
z Łęcznika – 22 października
- Maria SZYNDZIARZ** (94)
z Białej – 22 października
- Jan FIOŁKA** (58)
z Radostna – 23 października
- Walter WACŁAW** (65)
z Gostomi – 5 listopada
- Wiktor SZYMICZEK** (82)
z Pogorza – 6 listopada
- Maria WÓJTOWICZ** (59)
z Białej – 6 listopada
- Gerard WITOR** (67)
z Łęcznika – 7 listopada
- Herbert LIPKA** (73)
z Sokła – 9 listopada

SERDECZNE PODZIĘKOWANIA

Artystom, opłakom, przyjaciółom i znajomym oraz wszystkim, którzy udział wzięli w ostatniej drodze naszej kochanej *Marysi Babi i Prudnicki*



LUIZY SOBOTY
składa ciekawie z rodziną

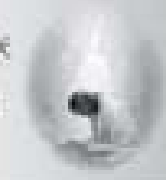
ZAKŁAD POGRZEBOWY

Wistuba

Radewicki ul. Boczna 9
tel. 077 46 69 007
tel. kom. 608 213 099



- grafiki
- obłóżki na oświetlenie w Białej
- kremy
- wspaniały
- precyzyjne usługi
- fryzjer
- zabiegowania
- muzyka



Akademia Wiedzy w uczniowskim wydaniu

25 października odbyło się w Miejsko-Gminnym Ośrodku Kultury w Białej już 26. spotkanie Białkiskiej Akademii Wiedzy i Umiejętności. Tym razem przybrało ono jednak nieco nowocześniejszą formę, gdyż w całości zostało przygotowane przez uczniów białkiskiego liceum. Było to zarazem pierwsze powikłane spotkanie Akademii, które poprzedzał nauczyciel – Krzysztof Szymanek. Całość rozpoczęła się od wygłoszenia utworu „Gimnazjaliści” z Chrzelic, którego przewodnił Dariusz Penczner, a w którym opisywał także uczennicę z liceum (Magdalena Klein, Weronika Habercht).

Pierwszy wykład (Biała-Głogówsek) skierany do młodzieży reporterski, dotyczył projektu, w jakim bierze udział grupa młodzieży lokalnej (Gosia Bartak, Sylwia Szymczyńska, Barbara Litwin, Dominika Rak, Paulina Soskalik, Marek Dróży), a który polega na nakępceniu w angielskojęzycznej wersji filmu o zabytkach i ciekawych miejscach gminy Biała. Uczniowie opowiedzieli o swoich przygotowaniach do tego zadania oraz o miejscach, które były prezentowane.

Pierwszym zadaniem było wybranie najciekawszych miejsc w gminie. Znalazły się wśród nich, m. in.: wiejszynie w Białej i Ligocie Białkiskiej, kryjcie pokutne, kapliczki w gminie Biała, cmentarz żydowski, haama przedkicha oraz gostowiaki wiatrak. Następnym było tłumaczenie rebranych informacji na język angielski. Grupę ciska jeszcze obalenie scenariusza filmowego oraz, co chyba najważniejsze, nagranie filmu. Nad całością prac czuwa K. Szymanek, który był pomysłodawcą wzięcia udziału w całym przedsięwzięciu. Gdy tylko film będzie gotowy, zostanie zaprezentowany na koncercie z przygotowanych akademii.

W przerwie między wykładami wystąpiła Gosia Czerwńska z LO w Białej w „Kąpielowni piosenki” oraz Wiesława Palacz z zespołu Fermata, działającego przy MGOK-u.

W drugim wykładzie, wystąpił jeszcze raz Marek Dróży. Tym razem opowiedział o udziale w IV Światowym Kongresie Rodzin w Warszawie, który odbywał się w dniach od 11 do 13 maja 2007 r. (Ponorama Białka informowała o tym w numerze czerwcowym) oraz

o tym, jak do tego doszło. Mianowicie Marek wziął udział w projekcie pt. Moja rodzina, organizowanym przez Stowarzyszenie Parafiada im. św. Józefa Kalasancjusza. Jego prace zajęło 6. miejsce w kraju, a udział w Kongresie był jedną z nagród. Na początku przedstawił sylwetkę św. Józefa Kalasancjusza oraz jego idee (to właśnie Kalasancjusz założył pierwsze w Europie szkoły publiczne, tzw. Szkoły Piętno). Opowiedział o swojej przygodzie z genealogią, o poszukiwaniach informacji o przodkach (tłumakł piguł pokoleń wstecz), opierając się na różnych dokumentach i śladach rodzinnych oraz pamięci członków rodziny. Zaprezentował uczestnikom akademii swoją pracę oraz medal TV Światowego Kongresu Rodzin, zawierający hasło, które najlepiej obrazuje przesłanie Kongresu: Przyjaźń otwiera świat poprzez rodzinę.

Marek opowiedział także o samym Kongresie, o poruszanych na wykładach problemach oraz o próbach, jakie już zostały podjęte i jakie dopiero podjęte zostaną, aby tym problemom poradzić. Całość podsumował stwierdzeniem, że warto zagłębić się w historię swojej rodziny, zajęć się genealogią, gdyż może to być świetna zabawa, która jednak ma istotny wpływ na kształtowanie się postawy patriotycznej człowieka, bo każdy przecież inaczej patriotycznym pojmuje. Powinno warto ocenić od zapomnienia ważne informacje o swojej rodzinie, które w codziennym życiu często umykają, a które mogą się okazać bardzo ważne dla przyszłych pokoleń.

Całość zakończył występ zespołu Fermata w niepokojnym składowie (Wiesława Palacz, Patrycja Palacz, Artur Aleksandrowicz, Nicol Szerada) oraz losowanie tradycyjnych upominków (półki do uszkek, zegara Klementa, albumu z obrazami artystów młodych latami i nogami), które tym razem otrzymali: Krzysztof Szymanek, Helena Lewandowska, Brygida Schimmler i Andrzej Barbas.

To nietypowe spotkanie wypróbowaliśmy bardzo się podobało, a uczniowie, już po zakończeniu spotkania, wdychali jeszcze wiele ciepłych słów od słuchaczy oraz życzenia powodzenia w dalszej pracy. (M.D.)

Nie inaczej

W Polsce jest ich kilkunastu, mieszka od Szczecina przez Poznań i Lublin do Gliwic, Krakowa i Nowego Sącza. Wyróżniają się nie tylko w kraju, a jedno z 40 działających na świecie wydawnictw Artystów Młodych Ustami i Nogami w Raciborzu. Od 14 lat do bardzo wielu domów docierają dwa razy w roku porządki okolicznościowe kartki i artystyczny kalendarz.

Piotr Pawłowski – artysta, recenzent prasy AMUN-u i redaktor miesięcznika „Integracja” pisze:

„Tradycyjna technika trzymania pędła w ręku została zastąpiona czyni matematycyjnym – pędzi trzymamy w ustach lub palcach stopy umożliwia tworzenie piękna. Choć tworzone inaczej, ich prace wyglądają NIE INACZAJE.

Tak właśnie zatytułowana wystawa eksponowana jest w Gminnym Centrum Kultury w Białej. Od początku swojego istnienia organizowanych zostało 106 wystaw na terenie całego kraju. Warto przypomnieć, że pierwszy w Opoleczyście wystawa AMUN-u – zorganizowana była w 1996 roku w Głuchobolach, a dwulecie później w galerii rurekowej w Mrozie i w Muzeum Ziemi Prudnickiej. Później w 2001 roku w Wojewódzkim Teatrze w Wałku z Kolegium w Opolu, w 2003 w Muzeum Piastów Śląskich w Przerze i dopiero kolejno w Białej. Na wernisażu sylwetki artystów przybliżył ten film, który tworzą z powodzeniem

małocześnia płyty nie został zaprezentowany do końca. Ale już jest nowa kopia i film oglądają zwiedzające grupy młodzieży. Na wernisażu gościł też Mariusz Mączka z Raciborza, który pięćmi lat trzymającym w ustach rysował ulubione konie, podpisywał reprodukcje swoich obrazów i razem z żoną Moniką – pracownikiem wydawnictwa, chętnie rozmawiał i uczestniczył w spotkaniu, opowiadał o sobie (otrzącił sprasował po niezadowolonym słońku do wody) i malowaniem, które stało się jego pasją i sposobem na życie. Jeden z artystów – Ireneusz Bartłewicz, artystyczny wyraz tej twórczości wyraził słowami wiersza:

Prawdziwa sztuka
jak tajemnicze pełne rzeka –
zbiła
naturę w murcie codziennego życia
wskier
to życie dwójce człowieka.

Organizatorzy z Raciborza wydadli zaproszenia do 60 odbiorców AMUN-u w gminie Biała. Przybyli na wernisaż zainteresowani malarstwą, a także goście z Głuchobol i Prudnika. Na wernisażu można było zobaczyć wydawnictwa AMUN-u, 48 obrazów malowanych ustami lub stopą oglądać można do końca listopada. Do tego czasu można także zakupić kartki świąteczne i artystyczny kalendarz na 2008 rok.

Marek Karp

Wspomnienie rajdów

Świat widziany z roweru jest piękny

W ramach Rządowego Programu Wyrównywania Szans Edukacyjnych Dzieci i Młodzieży w 2007 r. w PG w Białej, we wrześniu, przez trzy kolejne weekendy odbywał się rajd rowerowy zorganizowany przez Wioszcza Średzkiego. Uczestniczyli w nim też nauczyciele: Mariusz Grogocki i Dariusz Baran. Każdy uczestnik otrzymał kartę rowerową mógł wziąć udział w wyjazdach.

Prace pierwsze dwie soboty jedliśmy doskonała ziemi białkiskiej. W te dni pogoda nam dopisywała, a widoki były wspaniałe. Byliśmy w wielu wioskach naszej gminy. Trzeci wyjazd to dwudniowa wycieczka do Głuchobol. Wejchaliśmy w piątek po leśnych. Było przed nami 35 km drogi. Pogoda piękna, deszcz, zimno. Dotarliśmy na miejsce zmęczonymi, zmarnymi,

a z uśmiechem na twarzy. Wytrzymałimy! Potem wspólna kolacja, rozmowy, śmiech. Atmosfera jak w jednej, wielkiej rodzinie.

W sobotę powrócił. Po ostrym podjeździe z Głuchobol do Jarodolowa obeszliśmy tamę i ślady niedługoj powodzi. Potem wędruj Złotego Polku przez Jarodolówek, Pokrzywice, Mszczonów, Łąkę Prudnicką, W Prudniku zjedliśmy razem pierną pizzę. Do Białej wróciliśmy szczęśliwi i bardzo szczęśliwi. Świat widziany z roweru jest piękny.

Nagrodą dla uczestników uczestników Kolarskiego Rajdu Dwokoła Ziemi Białkiskiej była wycieczka odnaka. Zachęcamy innych gimnazjalistów do jej odbywania.

Magda Porfiryjczyk-El, P.F

PG w Białej

MIEJSKO-GMINNY OŚRODEK KULTURY ZAPRASZA

29 listopada o godz. 18.00

Białka Akademia Wiedzy i Umiejętności

WIECZÓR Z JOSEPHEM VON EICHENDORFFEM

przygotowany przez nauczycieli i uczniów

Publicznego Gimnazjum w Białej.

9 grudnia od godz. 10.00

KIERMASZ BOŻONARODZENIOWY

Biała – Rynek – namiot

31 grudnia godz. 19.00

BAL SYLWESTROWY

ZAPRASZAMY

WYNAJMĘ DOM W PRUDNIKU
ul. Kossaka
tel. 664 475 870

POETYCKI ŚRODEK ŚWIATA TADEUSZA SOROCZYŃSKIEGO

Pod takim tytułem Kamiera Kasper napisał obszerny tekst, wspaniale analizujący twórczość doskonale znanego również w Białej poety i animatora kultury, mieszkańca polskiej Przystyki – Tadeusza Soroczyńskiego. Niestety wypowiedź trafiła do „Ponorama” w numerze nawiązania aktualnego numeru i już w tym wydaniu nie pomieściła się. Do tematu powrócimy.

A opisywany, natomiast, w dośrodku autora trzymamy temat poetycki „Mój środek świata” po promocyjnych spotkaniach w Przystyce, Prudniku i Białej

(w czym pusłimny) – 13 listopada w podobnej formie zaprezentowany został w Głogówku, w Szkole Podstawowej nr 1, i w tym miejscu było to spotkanie szczególnie ze względu na serdeczne powitanie T. Soroczyńskiego z Głogówkiem i tą właśnie szkołą, gdzie w latach 1964-73 był wicedyrektorem i nauczycielem muzyki oraz języka polskiego, a jego przysła żona uczyła tu historii.

Był to więc wieczór poezji (i balladami S. Młynarskiego, nauczyciela tej szkoły) i okazja do sympatycznych wspomnień. (m)

Burmistrz Białej INFORMUJE

Na tablicy ogłoszeń tutejszego Urzędu wywieszono na okres 21 dni wykaz nieruchomości stanowiących własność gminy Biała przeznaczonych do sprzedaży w drodze bezprzetargowej:

- działki gruntu 882/277 k.m.3 o pow. 0,0302 ha w Pogorzu
- działki gruntu 888/278 k.m.3 o pow. 0,0110 ha w Pogorzu
- działki gruntu 1605/5 k.m.26 o pow. 0,0399 ha w Białej
- działki gruntu 743/8 k.m. 13 o pow. 0,0041 ha w Białej przeznaczonej do sprzedaży na rzecz dotychczasowych użytkowników wyczystych w drodze przetargu
- działka gruntu 1605/6 k.m. 26 o pow. 0,2096 ha w Białej
- zamieszkały lokal mieszkalny nr 2 w Białej ul. Stare Miasto 23.

Osoby, którym przysługują jakiegokolwiek prawa wynikające z ustawy o gospodarce nieruchomościami lub innych ustaw winno zgłosić swoje roszczenie w terminie 6 tygodni od daty wywieszenia wykazu na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Białej.

Burmistrz Białej OGŁASZA PRZETARG

12 grudnia 2007 roku o godzinie 11:00 w siedzibie Urzędu Miejskiego w Białej, ul. Rynek 10, połój nr 5 odbędzie się I sesja przetargu nieograniczonego na dzierżawę na okres do 30 września 2017 roku nieruchomości stanowiącej własność gminy Biała. Działka nr. 58/2 m. 1 o powierzchni 0,2170 ha położona jest na skraju wsi Kowolów, przylega bezpośrednio do zabudowań oznaczonych nr 1. Działka zabudowana budynkiem stodoły o pow. 158,4m². Budynek w dobrym stanie technicznym. W skład działki wchodzi grunty o następujących klasach: PIII-0, 1,100 ha, B/RJIIa-0,0970 ha, do PIII-0,0000 ha. Działka i budynek na niej położony przeznaczony są do rolniczego użytkowania. Czynsz będzie płatny w dwóch ratach rocznych. I rata do 15.06, II rata do 15.12, każdego roku po stryżeniu faktury.

Wysokość czynszu dzierżawnego wynosi 0,61 zł powierzchni rocznie za grunty oraz 158,40 zł rocznie za budynek. Czynsz dzierżawny płatny jest w gotówce, oraz paralicą przysługującą na podstawie średniej krajowej ceny skupu pszenicy publikowanej przez GUS za każde półrocze roku kalendarzowego.

Minimalne postąpienie wysokości czynszu wynosi 0,01 zł powierzchni za grunty oraz 10,00 zł za budynek. Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium w wysokości 100,00 zł w kasie Urzędu Miejskiego lub na konto Urzędu Miejskiego w Białej nr konta 02 8963 0002 3001 0000 3020 0003 w Banku Spółdzielczym w Białej najpóźniej do dnia 30 grudnia 2007 roku do godziny 14:00. Potwierdzenie wpłaty należy okazać w dniu przetargu.

Informacje dodatkowe:

W przetargu mogą brać udział osoby prawne i osoby fizyczne. Do uczestnictwa w przetargu osoby prawne winny przedłożyć aktualny wypis ze statutowego rejestru. Wpłacone wadium przez osoby, która wygrała przetarg zostanie zwrócone po podpisaniu umowy dzierżawy, pozostałym uczestnikom przetargu zostanie zwrócone w kasie urzędu po zamknięciu przetargu. Wadium nie podlega zwrotowi, jeżeli osoba wygrająca przetarg, odcyli się od zawarcia umowy dzierżawy. Pozostałym uczestnikom przetargu wadium zostanie zwrócone po zakończeniu przetargu. Wysokość czynszu dzierżawnego osiągniętego w przetargu będzie stanowiła podstawę do zawarcia umowy dzierżawy na okres do 30 września 2017 roku. Gmina wydzieliła działkę gruntu wg danych z ewidencji gruntów, a koszt ewentualnego wyznaczenia granic ponosi dzierżawca.

Wszelkie informacje dodatkowe można uzyskać w Referacie Rolnictwa, Gospodarki Nieruchomościami i Informatyki połój nr 5 lub tel. (077) 43 88 546 w godzinach pracy urzędu od 7:30 do 15:30.

Burmistrz Białej zastrzega sobie prawo odwołania przetargu.

ZWROT PODATKU

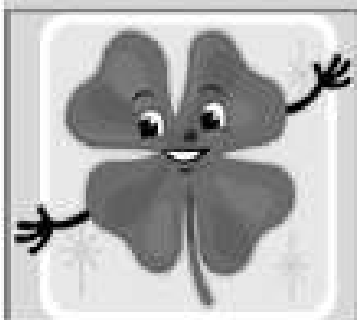
niemieckiego, holenderskiego i angielskiego

Ligota Białska 4
48-210 Biała

tel./fax.: 420 18 55
tel. kom. 0 503 905 473

BIURO CZYNNE:
pn - pt: 16⁰⁰ - 19⁰⁰, sb: 10⁰⁰ - 14⁰⁰

To nie te czasy. Nie trać swojej kasy!!!!



Terminowa lokata oszczędnościowa

OKAZJA

4 %

stała opozycjonowana w skomputeryzowanym

4 miesiące

okres zadłużenności

4 tysiące

minimalna kwota wkładu

szczegółowe informacje w siedzibie Banku Spółdzielczego w Białej ul. Prudnicka 29.

KOMUNIKAT NR 1/2007

Przedsiębiorstwo wodociągowe - kanalizacyjne: Wodociąg i Kanalizacja w Białej sp. z o.o., wykonując zadania zbiorowego zaopatrzenia w wodę i odbioru ścieków na terenie gminy Biała, zapewni całonocową dostawę wody i odbiór ścieków (za wyjątkiem odbioru ścieków dostarczanych własną instalacją).

W ramach świadczonych usług ustanowiony jest dyżur Pogotowia Technicznego, którego podstawowym zadaniem jest usuwanie awarii sieci i urządzeń.

Telefon umożliwiający kontakt z dyżurnym Pogotowia Technicznego ma numer:

0 608 142 829 i 0 698 613 955

Zgłoszenia awarii lub innych nagłych potrzeb w zakresie dostawy wody lub odbioru ścieków możliwie są także pod adresem siedziby firmy: ul. Prudnicka 43, 48 - 210 Biała lub dodatkowo pod telefonem: 0 77 43 87 6 43 i 0 77 43 88 183.

W związku ze zbliżającym się okresem zimowym przypomniamy odbiorcom wody o obowiązku zabezpieczenia podejść wentylacyjnych przed skutkami działania niskich temperatur, a także prawidłowego strzyżenia studziń czy też pomniejszych, w których są zamontowane.

Międzywies Podkowy - przez Zarząd W i K w Białej Spółka z o.o.



**Nasze Okna ...
otwierają się na świat !**



Twoje Okna

UWAGA!

Tylko u nas okna białe z kolorem od wewnątrz oraz najniższe dopłaty za okna okleinowane

już od **12%**

Zamów do końca miesiąca markowe okna EUROCOLOR, a otrzymasz NIEWIARYGODNIE WYSOKI RABAT CENOWY!

A jeżeli umówisz się z nami do końca tego tygodnia, to dodatkowo otrzymasz w prezencie:

- ▷ stopniowanie uchylu bez dopłaty
- ▷ oryginalną listwę okienną bez dopłaty
- ▷ najniebezpieczną szybę energooszczędną bez tzw. „efektu brudnych fram” bez dopłaty

Sprawdź, co w trawie piszczy i odwiedź nas lub zadzwoń i zamów bezpłatny pomiar

BIALSKA SZOPKA CAŁOROCZNA

Przewośnośny dźwięk był,
 bo rżną się kłosa,
 lecz już go nie było słychać
 – widać szopka całoroczna.
 Wzruszył się słoneczny kłosek,
 chociaż czasem trwał w łokciu.
 Jak rozmawiał się kłopotaj,
 choć spawa zakamki, noży.
 Długoż czeka szopka rżnąca
 i do egzaminów wyciątkach zmusza.
 Jak to było przez rok cały,
 kto był marny, kto niepariały,
 tego czasu do przodu nie ma,
 kto czekać dalej „w łokciu”.



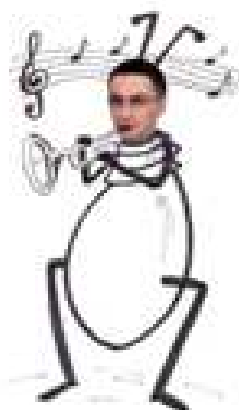
Oto DRYK – odważnie!
 zwinął się na jedynym kołku,
 minął dobyte i kłosał żyć
 w głośnym, szepcie wsi i w polu.



Za rok WÓDŁO, ze sobą żonę
 z podziękowaniem słowem
 i z nutką odznaczony
 pod świątkiem uszki wieszanej.



Długoż czeka na rowerze
 ze w kołach go zdobył
 za to, że kłopotaj
 swój zaprawił wzdłuż.
 Widać KOSZKÓW KAROLING
 – zwinął się byłą szopką gminy.



A pan BAFK, w trąbkę dźwięk,
 choć on wyciął na kłosał,
 i na dźwięk jest, co do,
 ale chociażby jak wyciął.



Jest i ARWOLD, co ma wyciął
 ze w wyciął był już szopką
 i nie słuchał się nie gminy,
 chociaż bywa czasem w łokciu.



Ala przyniósł także panu
 i na BŁYKA – indykana.
 Coś tam zwinął, coś przyniósł,
 a nawet przyniósł i dobytek chęć.
 Co do Białej szopki wyciął?
 Jest na kłosał „był wyciął”.

 Białych był podziękować, kłosał,
 wyciął czyje kłosał i szopką.
 Każdy słuchał swoje kłosał,
 żeby w szopkę je przyniósł,
 bo szopka go nie była słychać –
 widać szopka całoroczna.
 Wyciął kłosał słoneczny kłosał
 i do wyciął zaprawiony –
 do wyciął przyniósł szopką,
 kłosał szopką my szopką.

DANKA – to jest rysunek
 BIAŁY – to jest napisanie

PO PLENERZE



Henryk FIJALCZAK z Głowie „Biała i jej piętra”



MGOK zaprasza...

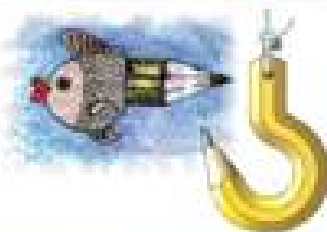


...do projektu artystycznego „Białych wyciął”, zainicjowanego i realizowanego przez Uczelnię w Białym

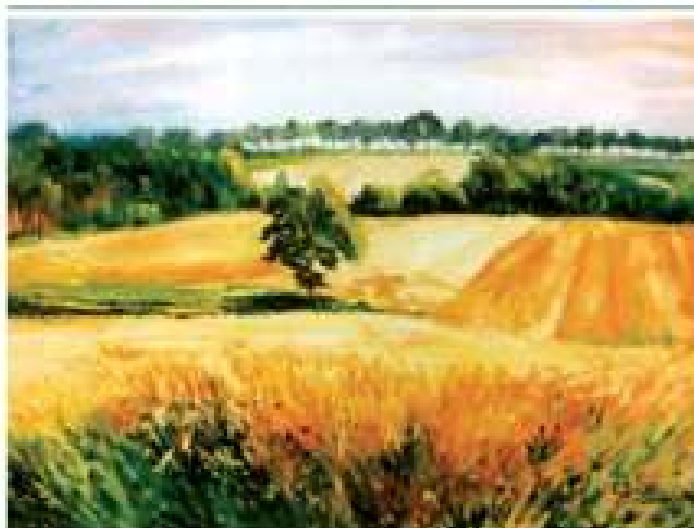


„KARPIK” 2007

V Międzynarodowy Konkurs Rysunków Satyrycznych. Temat wystawiano polonokrasowa w Niemodlinie. Na początku grudnia prezentacja rysunków w Białej.



ZAPRASZAMY



PO PLENERZE

Tallica: ROMANOWSKO z Włosa (Złota) „Pole”